

Do Mary

z Helgolandu

5 sierpnia niedziela 27
1848

Kochana Mammo odebralemy Mamy: Ma-
ryni listy wczoraj wczoraj bardzo za nie dris-
kujemy biedny ten Kieliszki czy tyj iadnej gra-
dnie niema reby go wypuscili co tyj to za nau-
sa reby mu nawet papier i sluch ki odma-
wiai, ale coi, to werytles Brucha czy li Niem-
cko cywilizacja a nich Mamma Adrie tahta-
wa mi pisaie co oni porabiaja, bo chociaz to
nie iekawe wierzyta jednak warto wy-
slis wiedziei co a naujemyla robotie. - Dwie
Dunskie fregaty stojz nie daleko He-
ligoland co moment odplywajzi nar-
rad przyplywajz po defeseu ktore guwe-
nos tutajsy dla nich odbiera. Dajsz
i Jas byli na okrzeie ich bardzo
go dobre przyjeli wczoraj bylo tu
kilku oficerow Dunskich ~~ktore~~
~~ktore~~ ~~ktore~~ ~~ktore~~ ~~ktore~~ ~~ktore~~
i ktore ~~ktore~~ ~~ktore~~ ~~ktore~~ ~~ktore~~ ~~ktore~~
ktore ~~ktore~~ ~~ktore~~ ~~ktore~~ ~~ktore~~ ~~ktore~~
ktore. Inas raproscili reby fregate
roba czyi sa przyply, sa re co stung
kolo Heligoland wyprajnie stajz
o mile od bregeu. - A Gubernow by-
lam kilka weryto z Bristo z b. Brit
wczoraj z Dajsz i Jasiem. Gubernow
mu dawsz opis bitwy Aboukiru i in-
nych ktorym byl przytomny.
Wie to na dobry gwidat ul Dajsz w pada-
wie dlugie migowy niemi ommowoy
sist ~~sist~~ i tu dus sobie wsi bardzo czy:

smijerszego wyptawie. — Bardzo to se por.
nie ludnie. Mowis tutaj i Dunowcy
chce, Elbe blokowac i z tego miesieca sie
radnego okretu i dla iednej przypomy
nie przepuszcza, wiec more bedzie nau
treba wymanewrowac i toz przed
niesz my sie spodziewali, bo by my
gotowi i glodu umrze. — szkoda by
to bylo. — Kwiec Mama i bi doniesi
cos. — Ii sama niewiem co a wazne
to bardzo glupio idzie na papierze.
Dobre wyglada mowi i zdrowa weso.
to jest. Kiedy my tu przyjechali to
bylo umieraniato bo sie sie odwie
nie pokoiła teraz i z P. Brist w tym
wysiewa, wiec wszystko lepsiej idzie.
Tutej wiecnie depesz pada wiec bardzo
dwa odwagi trzeba ioby przeplynac na dra
ga stronie do karpiele je man dopiero i karp
piele dris bedzie pieta. — Leu, oczy sa wyptawie
zdrowe. — I do slasany nie mowi Bapa nie
ale jednie do P. mania i sam sie z me
moz rozmowi wiec bardzo me ochote
ustapie poloz, koto Dankiewicz bo
mowi ze gdyby mow rotwey a sieg
uwatrowali to by ich sie niat gano
umiescic. — Nie mowi tam Manie iei my
tu trabe widrieli a to bedze w pawlionie
na tamtej wyzpie bardzo to piekne krylo
M

Papa mi dyktuje. — 1847 26

Moja Maminurowa skoro się dowied-
ziała że się wkrótce otwiera wyprawie
temu że Jania Brydłos się spisała i że mi
mię odwiedzi przy mamie i siostrze wojtko
w Krasniku lub nie napisz mi, natych-
miast do Stanisławi nowo o miwach
i trybie gospodarstwie. Niemowlisze
mi jako skutek mojej koresponden-
cji odniosły w sprawie Kiełsińskiej
go i wyod ministra do rządu jękie cor-
poracjami, Bardzo mi by dać
w skutek blokady Elby będziemy
sieli wrypy przed 15 sierpnia, wyje-
chaj mi siostrze przed wyjazd to
całkowicie od listów jakie od Jania
odpiorę, ale nie proszę odwrotnie
proszę dopisać mi jakie słow mam
ochotę się sprowadzić do Berlina
napisz mi także co o tej mojej wyje-
dzie Berlikiem się sędziwie. —

okropnie jak mama, chee niedługo twa-
wał właściciel Pawilionu, bał się in-
dach będzie uważyć się stulecie
widział także, które wiatrozo krowów,
porwał przynajmniej. Legnam mam
sędziwie i Maryni, które proszę usią-
kaj odemnie mi tu w wyfly zdrowie
Adieu